



Bałtyk jest w Polsce. Bałtyk jest w Europie.

<http://baaltyk.org.pl/>



Biuletyn informacyjny nr 9

marzec 2010

Wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych

Spis treści

Od Autorów	3
Z życia projektu: Bałtyk jest w Polsce. Bałtyk jest w Europie.	4
Zalew Wiślany – rozwój a obszary chronione – nieunikniony konflikt? - V warsztaty	
Natura 2000 - 23.03.2010 Kąty Rybackie	4
Rozwój subregionu Zalewu Wiślanego w kontekście obszarów chronionych	10
Środowisko i ochrona przyrody	13
Stralsund gospodarzem konferencji ECS	13
Kolejna foka na brzegu	14
Nowe fokarium.....	15
Przyłów i dialog	15
Rybołówstwo i wędkarstwo	17
I po limicie... ..	17
Aukcja Rybna tonie kolejny raz	17
Aukcja Rybna w rękach starosty	17
Grube ryby wypadają z sieci statystyk	17
Polscy rybacy wysłuchani w Brukseli.....	18
Dostali krocie nie tylko za złom!	18

Od Autorów

Szanowni Państwo,

w niniejszym wydaniu znajdą Państwo między innymi relację z ostatnich warsztatów z cyklu NATURA 2000, które odbyły się w Kątach Rybackich. Otrzymaliśmy tak wiele zgłoszeń uczestnictwa, iż w ostatniej chwili musieliśmy szukać większej sali i zmienić lokalizację by pomieścić wszystkich chętnych. Serdecznie Państwu dziękujemy za tak duże zainteresowanie naszymi spotkaniami! Mamy nadzieję, że konferencja podsumowująca cykl warsztatów również zgromadzi tylu słuchaczy. Zapraszamy na kolejne nasze spotkania oraz do lektury biuletynu nr 9.

W imieniu swoim i współpracowników,

Dominika Sokulska

Stowarzyszenie Ekologiczne EKO-UNIA

Z życia projektu: Bałtyk jest w Polsce. Bałtyk jest w Europie.

Zalew Wiślany – rozwój a obszary chronione – nieunikniony konflikt? - V warsztaty Natura 2000 - 23.03.2010 Kąty Rybackie

E.Leś, A.Furdyna, wykorzystano notatki z dyskusji oraz materiały pochodzące z prezentacji prelegentów.

Kolejny i ostatni już z cyklu warsztatów poświęconych obszarom Natura 2000 w regionach nadmorskich poświęciliśmy regionowi Zalewu Wiślanego - jego walorom oraz problemom, z którymi się boryka. Region ten, jak i sam Zalew Wiślany przechodzą obecnie ogromne przeobrażenia: rozbudowywana jest infrastruktura komunalna i techniczna, region otwiera się na ruch turystyczny i wymianę handlową zintensyfikowaną dzięki integracji europejskiej. Wiele zmian generowane jest rozwojem gospodarczym, ale też pojawiły się zmiany trudne do zdefiniowania, jeśli chodzi o genezę. Zauważalne są problemy związane z rosnącą od pewnego czasu liczebnością kormoranów i ich wpływem na ekosystem zalewu, a tym samym na rybołówstwo i gospodarkę. Jak przełożenie mają te zjawiska na stan środowiska naturalnego i rozwój regionu? Czy otwarcie regionu idzie w parze z zachowaniem jego wysokiego standardu ekologicznego? Podczas warsztatów z udziałem zaproszonych specjalistów staraliśmy się znaleźć odpowiedzi na te i inne ważne pytania, ważne szczególnie dla użytkowników przestrzeni morskiej i lądowej tego regionu (użytkowanie turystyczne, rybołówstwo, handel). Jak zwykle staraliśmy się zaprosić do dyskusji wszystkich zainteresowanych, gdyż ideą Partnerstwa dla Bałtyku kontynuowanego w projekcie „Bałtyk jest w Polsce. Bałtyk jest w Europie” jest stworzenie otwartej platformy stron zainteresowanych, o co każdorazowo zabiegamy. Zainteresowanie warsztatami przeszło nasze założenia i oczekiwania, co potwierdza ogromny głód wiedzy o sieci Natura 2000 i potrzebę realizacji warsztatów w tej tematyce.

Na spotkanie Stowarzyszenie zaprosiło dwóch gości z następującymi prelekcjami:

- „Walory przyrodnicze Zalewu Wiślanego w kontekście zrównoważonego rozwoju”, Andrzej Garbalewski, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku
- „Rozwój subregionu Zalewu Wiślanego w kontekście obszarów chronionych”, Magdalena Kiejzik-Głowińska, Biuro Projektowo-Doradcze "EKO-KONSULT"

Liczyliśmy na szersze ujęcie problematyki związanej z kormoranami w osobnej prelekcji, jednak w tym samym terminie odbywały się w Gdyni warsztaty dot. stricte tematyki kormoranów stąd też trudno było pozyskać specjalistę z tego zakresu. Obie wygłoszone prelekcje zbliżone były tytułarnie, co było celowym zamierzeniem, gdyż miały przedstawić temat z dwóch różnych perspektyw.

Specjalista z RDOŚ zaprezentował walory przyrodnicze regionu Zalewu Wiślanego, istniejące formy ochrony przyrody w regionie, przynależność regionu do sieci N2000 (Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk PLH280007, Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków PLB280010). Omówił również pokrótce główne zagrożenia dla przyrody tego regionu:

- zanieczyszczenia wód Zalewu Wiślanego przez ścieki komunalne i przemysłowe
- eutrofizacja wód
- zbyt intensywna gospodarka rybna
- miejscami zbyt intensywna eksploatacja, a także wypalanie trzcinowisk
- elektrownie wiatrowe
- możliwość realizacji przekopu Mierzei Wiślanej dla żeglugi
- możliwe ogromne ożywienie rekreacji i sportów wodnych
- wymykające się planowaniu i kontroli zagospodarowanie przestrzenne, zagrażające niekiedy siedliskom chronionym
- nieprzyjazny stosunek wielu mieszkańców do kormorana

Na początku dyskusji wynikły drobne nieścisłości związane z danymi dot. roślinności i ichtiofauny Zalewu i rozbieżnościami między instytucjami posiadającymi takie dane (podanie występowania parposza *Alosa fallax*, brak uwzględnienia alosy *Alosa alosa* itp.). Najwięcej emocji jednak wzbudził obecnie i od kilku już lat wzbudza oczywiście temat kormorana czarnego *Phalacrocorax carbo*, gdyż jest to pole wielu konfliktów na linii ochrona przyrody - użytkownicy Zalewu. Rezerwat „Kąty Rybackie” jest obecnie największą kolonią lęgową tego gatunku w Europie. Tak duża koncentracja tych ptaków znacząco oddziałuje na drzewostany w obszarze kolonii- guano, oraz ichtiofaunę Zalewu Wiślanego i Zatoki Gdańskiej- presja pokarmowa. Rybacy podnoszą alarm z racji zagrożenia połowów, choć badania wykazały, że główne składniki diety kormoranów to ryby bez znaczenia gospodarczego jak jazgarz *Gymnocephalus cernua*, oraz drobne ryby innych mało cennych gatunków, na Zatoce Gdańskiej zaś, w składzie pokarmu, dominuje babka bycza *Neogobius melanostomus*. Jak wynikało z dyskusji w perspektywie czasu mogą to być jednak także inne szlachetnie gatunki, stąd sugestia konieczności kontynuacji badań nad składem pokarmowym

diety kormoranów. Problem wzrastającej liczby kormoranów to także konflikt z turystyką, z racji wchodzenia kolonii w sąsiedztwo ośrodków wczasowych. Kormoran jest gatunkiem prawnie chronionym stąd też metodyka ograniczania jego liczebności musi być dobrze wypracowana, a samo zwalczanie tego gatunku konfliktowego powinno być kontrolowane przez odpowiednie służby. W roku 2005 RDOŚ Gdańsk przy współpracy z Zarządem Parku Krajobrazowego „Mierzeja Wiślana” przygotował Projekt ograniczenia liczebności kormoranów w kolonii lęgowej na Mierzei Wiślanej (poza obszarem rezerwatu). Celami priorytetowymi projektu są przede wszystkim: zmniejszenie presji kolonii na drzewostan, zmniejszenie zapotrzebowania kolonii na ryby, ograniczenie rozrostu kolonii w najbardziej konfliktowym kierunku, dostosowanie metody do warunków kolonii nadrzecznych.

Dotychczas stosowane metody ograniczania skali konfliktu:

- Kontrolowany odstrzał
- Pokrywanie jaj olejem
- Zamiana jaj na atrapy
- Płoszenie na terenach konfliktu
- Ograniczanie dostępu (stawy rybne)
- Redukcja szkód w zarybieniach cennymi gatunkami (np. zarybianie nocą)

Dotychczasowe efekty projektu - ograniczenie sukcesu lęgowego ma na celu zmniejszenie uciążliwości kolonii oraz ukierunkowanie, redukcja jej rozrostu. Skuteczność zabiegów wynosi obecnie około 95 %. Wybrane metody – olejowanie i zamiana jaj na atrapy - były zastosowane po raz pierwszy w Polsce. Podczas realizacji projektu dostosowano metody do warunków kolonii nadrzecznych. W opinii RDOŚ i PK Mierzeja Wiślana osiągnięto zamierzony cel ograniczenia rozrostu kolonii w kierunku północno – zachodnim. Ponadto projekt przyniósł również inne korzyści m.in. naukowo-dydaktyczne, edukacyjne czy w zakresie promocji Mierzei Wiślanej.

W kolejnej prezentacji nacisk położony został na trend rozwojowy regionu w kontekście dbałości o odpowiednie oceny oddziaływań na środowisko celem dążenia do zrównoważonego rozwoju regionu. Pani Magdalena Kiejzik-Głowińska z firmy Eko-konsult zwróciła uwagę, iż długofalowa strategia rozwoju regionu Zalewu Wiślanego powinna mieć na uwadze takie aspekty związane z gospodarką i zabezpieczeniem regionu jak: ochrona przeciwpowodziowa, ochrona brzegów morskich przed niszczeniem, współpraca transgraniczną, ochrona jakości wód, ochrona tarlisk (m.in. sandacza i leszcza), ochrona

dziedzictwa kulturowego. Wszystko to wiązać się powinno jednak z dbałością o środowisko z racji silnego powiązania regionu z zasobami i walorami przyrody (rybołówstwo, turystyka).

Realnym utrudnieniem podnoszonym przez uczestników spotkania, w oczekiwanym rozwoju regionu są, ich zdaniem, utrudnienia związane z obszarami N2000 - często procesy inwestycyjne wydłużają się ze względu na konieczność wykonywania kompleksowych inwentaryzacji przyrodniczych, kompensacji przyrodniczych, uzgodnień z Komisją Europejską, konieczność poszukiwania wariantów minimalizujących wpływ na obszary chronione. Stąd pewnie niechęć użytkowników przestrzeni związanej z obszarami N2000 do tego systemu ochrony przyrody, aczkolwiek patrząc na zjawisko z zewnątrz problemy te wynikają bardziej z braku wiedzy i świadomości ekologicznej naszego społeczeństwa. Zważywszy, iż subregion Zalewu Wiślanego jest obszarem o bardzo cennych walorach przyrodniczych konieczne jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o jego przyszłość w kontekście zachowania tych walorów, przy jednoczesnym umożliwieniu rozwoju społeczności lokalnych:

- czy region Zalewu ma się stać skansenem przyrodniczym, w przypadku gdy nie zostaną podjęte żadne działania inwestycyjne, żeby nie zakłócić funkcjonowania przyrody
- czy też ma postawić na silny rozwój przemysłowy, ignorując konsekwencje środowiskowe, co nie jest dziś faktycznie możliwe bez konfliktu z prawem, nie tylko krajowym ale i europejskim
- czy też w końcu może region powinien zapatrywać się na rozwój zrównoważony wykorzystując obszary cenne przyrodniczo jako czynnik rozwoju?

Naczelną ideą organizowanych przez nas spotkań jest inicjacja dialogu pomiędzy lokalnymi społecznościami, samorządami oraz administracją, tak by uzgodnione na etapie planowania kierunki rozwoju w jak najmniejszym stopniu kolidowały z zadaniami ochronnymi, w myśl idei ochrony przyrody w zgodzie z możliwością realizacji zamierzonych działań rozwojowych, jak zakłada program Natura 2000. Decyzję należy więc podejmować z rozważą, opierając się na dostępnych danych naukowych i wybiegając w przyszłość, przewidując możliwe skutki. Nie sztuka bowiem podjąć decyzję, ważne aby była ona decyzją gruntownie przemyślaną, uwzględniającą dobro wszystkich stron. Sztuką jest dojść do kompromisu gdy wszystkie strony „mają rację”.

W prezentacji zostały przedstawione także zostały plany inwestycyjne w regionie Zalewu Wiślanego: Projekt „Pętla Żuławska”, Przekop przez Mierzę Wiślaną, Program „Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław”, z których najwięcej

kontrowersji budzi i budziła na warsztatach inwestycja przekopu przez Mierzeję, z racji swojej inwazyjności w środowisko i braku podobnych dotychczasowych przedsięwzięć z których można by czerpać doświadczenia. Pamiętać trzeba, iż uwzględniając wpływ inwestycji należy wziąć pod uwagę cały system obszarów zlokalizowanych wokół, nie tylko w bezpośrednim miejscu realizacji. Choćby biorąc pod uwagę ichtiofaunę – jej stan w dużej mierze zależy od sukcesu tarłowego w płytkich wodach zalewu, na który istotny wpływ będzie miał planowany przekop (wypłyenia, wzmożony ruch stosunkowo dla tego akwenu dużych jednostek, wywołujących znaczne wahania poziomu wody). Na Zalewie Szczecińskim prawdopodobnie właśnie te czynniki były przyczyną zaniku wielu cennych tarlisk sandacza. Największy wpływ i to ponadlokalny inwestycja ta miałaby w stosunku do ichtiofauny, ornitofauny oraz obszarów N2000, gdyż wiąże się z trwałym zniszczeniem części siedlisk obszarów funkcjonujących w sieci N2000. Dlatego też, jedynie w wypadku uznania przez KE (Komisję Europejską) nadrzędnego interesu publicznego inwestycja ta będzie możliwa do zrealizowania. Patrząc jednak z naukowego punktu widzenia, działanie to jest nieprzewidywalne w skutkach dla ekosystemu Zalewu Wiślanego! Zważywszy na te aspekty pamiętać należy o zasadzie przezorności – jeśli nie można udowodnić, że inwestycja nie ma negatywnego wpływu na środowisko to uznajemy iż taki wpływ będzie istniał. Aktualnie trwa oczekiwanie na decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji. Wnioskiem końcowym wystąpienia było stanowisko, iż ekosystem Zalewu jest ekosystemem szczególnie wrażliwym, a poziom rozpoznania procesów naturalnych i antropogenicznych oraz relacji między nimi, mających na niego wpływ jest niewystarczający do prognozowania oddziaływań planowanych w jego obrębie. Wariantem najkorzystniejszym środowiskowo byłoby więc w opinii firmy Eko-konsult wdrożenie projektu „Pętli Żuławskiej” z udrożnieniem dróg wodnych Deltę Wisły, co zapewniłoby zrównoważony rozwój subregionu Zalewu Wiślanego, umożliwiło umożliwiałoby aktywizację turystyki kwalifikowanej w oparciu o wysokie walory krajobrazowo-kulturowo-przyrodnicze a zarazem zachowanie różnorodności biologicznej i ochronę cennych walorów środowiska przyrodniczego. Wariant ten nie przewiduje jednak możliwości żeglugi statków pełnomorskich.

W dyskusji podniesiono kwestię zanieczyszczeń wody Zalewu – bakterie E.coli, okresowe stężenia metali ciężkich, których źródła dotychczas nie wykryto. Zwrócono uwagę, iż skutki zanieczyszczeń wód Zalewu są wypadkową całej zlewni, gdyż w Polsce olbrzymi wpływ na stan wód ma rolnictwo. Dane prezentowane ostatnio przez administrację rolniczą niestety w pewnym stopniu przekłamują realny stan rzeczy, zdaniem dyskutantów bowiem, intensyfikacja rolnictwa generuje skumulowane zrzuty biogenów, w zdecydowanie większym

stopniu oddziałujące na wzmożenie procesów eutrofizacyjnych, niż upadające, za sprawą niekonkurencyjności, rolnictwo ekstensywne. Na ten stan rzeczy nakłada się również brak skutecznych systemów kanalizacyjnych i oczyszczalni miejscowości turystycznych. Podniesiona została również kwestia żeglugi i handlu z Rosją, co do konieczności współpracy z którą zdania były podzielone. Przedstawiciel Inspektoratu Rybołówstwa zapewnił, że od tego roku ruszy transport węgla, kruszywa, nawozów sztucznych, żegluga pasażerska.

Żywo dyskutowana była faktyczna potrzeba przekopu przez Mierzę i trudności związane z realizacją inwestycji na i przy obszarach Natura 2000. Padło sporo zarzutów pod adresem RDOŚ w związku z drogą uzyskania pozwolenia na inwestycje (długie oczekiwanie, konieczność wielokrotnego poprawiania raportu OOS, często niezasadne uwagi wydłużające procedurę itp.). Wiele przykładów wskazuje na to, iż droga jaką ma do przebycia inwestor i pomysłodawca danego projektu, nawet w przypadku ścieżek rowerowych jest nadal drogą przez mękę, zdaniem niektórych rozmówców, co skutkuje takim a nie innym postrzeganiem obszarów Natura 2000. W opinii większości dyskutantów proces ten należy zmienić, znaleźć równowagę – RDOŚ powinien „dmuchać na zimne” i stać na straży interesu publicznego, ale jednocześnie powinien działać zgodnie z zasadą „po pierwsze nie szkodzić” i wybierać mniejsze zło, gdyż często trudno jest znaleźć wariant idealny dla wszystkich stron. W odniesieniu do pytania o plany ochrony dla obszarów N2000 w regionie Zalewu Urząd Morski Gdynia podzielił się informacją, iż złożony został wniosek na ten cel i jeśli zostanie zaakceptowany i dofinansowany plan ochrony dla Zalewu powinien zostać sporządzony przy uwzględnieniu konsultacji ze społeczeństwem.

Ze strony rybaków, poza konfliktową sprawą kormoranów, padł postulat o zakaz pozyskiwania - handlu tarlakami wędrownych łososiowatych w delcie Wisły. Zezwolenie zostało wydane w celu odłowienia koniecznej ilości tarlaków do pozyskania produktów płciowych, a nie handlu mięsem tych ryb, podczas gdy w rzeczywistości pozyskuje się znacznie więcej ryb w celach handlowych. Jest to, zdaniem rybaków, podwójne oszustwo – po pierwsze jako obchodzenie celowości zezwolenia, po drugie jako oszustwo wobec konsumenta, któremu sprzedawane są ryby niepełnowartościowe, podczas gdy w ten sposób niszczone jest naturalny potencjał rozrodczy gatunku. Problem ten uzyskał zrozumienie u przedstawicieli organizacji pozarządowych, które zadeklarowały chęć współpracy w unormowaniu tej sprawy poruszając przy tym kwestię opłacalności sztucznego zarybiania w stosunku do tarła naturalnego i potrzeby jego ochrony właśnie.

Po raz kolejny warsztaty pokazały olbrzymi głód wiedzy o sieci Natura 2000 i możliwościach gospodarowania i prowadzenia inwestycji na tych obszarach, uwidocznili

również potrzebę współpracy, dialogu wszystkich zainteresowanych grup na etapie planowania i większego zrozumienia środowisk związanych z funkcjonowaniem tej sieci (administracja, decydenci, organizacje pozarządowe, użytkownicy obszarów). Zdaniem uczestników spotkania ulepszenia wymaga praca Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska, jednakże strony bezpośrednio zaangażowane w konsultacje, rozmowy dot. obszarów Natura 2000 w danym regionie również powinny wykazać więcej wzajemnego zrozumienia, gdyż w perspektywie długofalowej wszystkim chodzi o to samo – zrównoważony rozwój regionu. Starając się obiektywnie ocenić cały cykl spotkań wokół obszarów N2000, ewidentnie jawi się potrzeba kontynuacji tych spotkań, bowiem wzrastająca liczba uczestników i podnoszonych problemów stawia nasze warsztaty w sytuacji przyczółka do dalszych rozmów definiujących problemy oraz wskazania, na drodze szerokich konsultacji, możliwości wypracowania kompromisów, zanim zapadną nieodwracalne decyzje.

Rozwój subregionu Zalewu Wiślanego w kontekście obszarów chronionych

Magdalena Kiejzik-Głowińska, EKO-KONSULT Gdańsk

Programowanie rozwoju subregionu Zalewu Wiślanego, a także realizacja zaplanowanych już zadań musi uwzględniać szereg uwarunkowań:

- ochrony przyrody,
- ochrony przed powodzią i sztormowymi i ochrony brzegów morskich,
- współpracy transgranicznej,
- ochrony jakości wód,
- ochrony tarlisk (m.in. sandacza i leszcza),
- i innych.

Wśród planowanych obecnie zadań w obrębie Zalewu i w jego bezpośrednim otoczeniu, presję na środowisko o różnym poziomie natężenia mogą wywierać zadania dotyczące między innymi:

- rozwoju turystyki wodnej (projekt „Pętli Żuławskiej”),
- rozwoju żeglugi transportowej (w związku z rozbudową portu w Elblągu i planowanym przekopem przez Mierzę Wiślaną),
- gospodarki wodno-ściekowej, rozwoju infrastruktury drogowej, itd.

Poważnym ograniczeniem z jednej strony, ale także dużym atutem, jest wartość przyrodniczo-krajobrazowa tego subregionu, czego wyrazem mogą być występujące tu liczne formy ochrony przyrody i krajobrazu:

- rezerваты przyrody (w obrębie Zalewu, Jez. Drużno, rzeki Pasłęki (rezerwat Bobra), Wysoczyzny Elbląskiej),
- obszary Natura 2000 (w obrębie Zalewu Wiślanego, Mierzei Wiślanej, Jez. Drużno, rzeki Pasłęki),
- parki krajobrazowe,
- obszary chronionego krajobrazu.

Ponadto warunki funkcjonowania ekosystemu Zalewu Wiślanego, który można uznać za szczególnie wrażliwy, zależą zarówno od procesów naturalnych, ich tendencji i natężenia, ale również od procesów antropogenicznych, zachodzących po obu stronach granicy. Poziom rozpoznania tych zjawisk jest niewystarczający do prognozowania oddziaływań planowanych w jego obrębie (np. przekopu i pogłębiania toru wodnego).

Jednocześnie Żuławy, w tym otoczenie Zalewu Wiślanego, jest to obszar szczególnie zagrożony powodzią. Ma to szczególne znaczenie w kontekście większej częstotliwości i intensywności obserwowanych sztormów i podnoszenia się poziomu wód Bałtyku. Zagrożenie powodziowe stanowi istotne ograniczenie rozwoju gospodarczego. Częścią problemów związanych z zagrożeniami powodzią sztormowymi przenoszonymi wzdłuż rzek w głąb Żuław zajmuje się Programu „Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław – do roku 2030 (z uwzględnieniem etapu 2015)”.

60% powierzchni Zalewu Wiślanego zlokalizowane jest poza granicami kraju – w Obwodzie Kaliningradzkim. Powoduje to konieczność współpracy transgranicznej w zakresie ochrony środowiska i rozwoju transportu, rybołówstwa, itd, ale także w procesie oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięć planowanych w obrębie Zalewu Wiślanego. Jest to często współpraca trudna, a skuteczne rozwiązywanie problemów Zalewu Wiślanego zależy od poziomu tej współpracy. Warunki tej współpracy regulują takie zobowiązania międzynarodowe jak: Konwencja Helsińska i Konwencja z Espoo (o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym).

W związku z planowanymi działaniami za obszar szczególnie problemowy Zalewu Wiślanego można uznać południowo-zachodnią część Zalewu oraz system rzeki Elblągi i Jez. Drużno, ze względu na:

- działania, które mogą znacząco negatywnie oddziaływać na środowisko związane z rozbudową portu w Elblągu, pogłębianiem torów wodnych, w tym rzeki Elblągi, działaniami z zakresu ochrony przeciwpowodziowej;

- słabo rozpoznanymi warunkami hydrologicznymi systemu: Jez. Drużno - rzeka Elbląg – Zalew Wiślanym który pozostaje w ścisłych relacjach hydrologicznych, mających podstawowe znaczenie dla funkcjonowania ekosystemu Jez. Drużno;
- zagrożeniami dla tarlisk leszcza i sandacza.

Natomiast planowany rozwój turystyki wodnej, w tym realizacja Projektu „Pętli Żuławskiej” o ile nie spowoduje zbyt silnej presji na obszary chronione, jest działaniem, które winno się przyczynić do rozwoju gospodarczego tego subregionu, z zachowaniem obszarów cennych przyrodniczo.

Środowisko i ochrona przyrody

Stralsund gospodarzem konferencji ECS

Monika Selin, http://hel.hel.univ.gda.pl/aktu/lastminut/Stralsund_ECS.htm

Naukowcy i studenci zainteresowani losem ssaków morskich mieli możliwość wzięcia udziału w XXIV już dorocznej konferencji pod auspicjami European Cetacean Society, stowarzyszenia zajmującego się badaniami i ochroną ssaków morskich w wodach europejskich, która odbyła się w dn. 22-24.03.2010r. w niemieckim Stralsundzie. Gospodarzem tegorocznego ECS było Niemieckie Muzeum Oceanograficzne, zaś część warsztatów miała miejsce także w przepięknym Oceaneum. Temat przewodni konferencji brzmiał: „Marine mammals populations: Challenges for conservation in the next decade” (Populacje ssaków morskich: wyzwania ochronne w najbliższej dekadzie).

Trzydniowa konferencja poprzedzona była kilkoma warsztatami, dotyczącymi między innymi morfologii ssaków morskich, problemu przyłowu czy akustycznych urządzeń stosowanych w projektach ochrony fok i walen.

Jednym ze współorganizatorów tegorocznej konferencji była także Stacja Morska Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego, dlatego też jej pracownicy oraz polscy wolontariusze – studenci pomagali przy organizacji i przebiegu obrad plenarnych oraz poszczególnych warsztatów.

Do Stralsundu przyjechało ponad czterystu naukowców i studentów, a charakter wystąpień podczas części konferencyjnej wyraźnie wskazywał na rosnące z roku na rok zainteresowanie hydroakustyką, jako wciąż rozwijającą się dyscypliną nauki, mogącą posłużyć badaniom ssaków morskich. Wiele wystąpień dotyczyło także fizjologii poszczególnych gatunków tych zwierząt. Warto dodać, że częstym motywem pojawiającym się w trakcie obrad była postać vaquity, morświna kalifornijskiego (*Phocoena sinus*) skrajnie zagrożonego wyginięciem endemicznego gatunku walenia, zamieszkującego płytkie wody przybrzeżne północnej części Zatoki Kalifornijskiej oraz znajdujących się w niemal identycznej sytuacji zasobów bałtyckich morświnów (*Phocoena phocoena*).

Jednakże tegoroczna konferencja ECS dedykowana była także fokom, sporo uwagi poświęcono między innymi fizjologii widzenia u tych wodno-lądowych ssaków. Wyniki przeprowadzanych doświadczeń przedstawiano zarówno w ramach warsztatów dotyczących morfologii walen i fok, jak i podczas części oficjalnej konferencji. Przygotowali je

pracownicy jednego z najmłodszych europejskich fokariów - Centrum Badań Ssaków Morskich Uniwersytetu w Rostocku.

Pracownicy Stacji Morskiej wzięli udział w obu sesjach posterowych, gdzie zaprezentowali dwa plakaty dotyczące: wpływu rybołówstwa na stan populacji morświnów w Zatoce Puckiej (An analysis of fishery in the Puck Bay, southern Baltic/Poland from the perspective of reducing the bycatch of Harbour Porpoises – Analiza rybołówstwa na Zatoce Puckiej z perspektywy redukcji przyłowu morświnów) oraz roli edukacji w ochronie tychże bałtyckich waleni (Information and education tools in the protection of the Harbour Porpoise, *Phocoena phocoena*, in Poland - Informacja i edukacja jako narzędzia ochrony morświna w Polsce).

Pracownicy Stacji Morskiej brali udział także w spotkaniu dotyczącym zastosowania POD'ów, czyli akustycznych wykrywaczy morświnów, zaś na warsztatach SAMBAH podjęto decyzję o wyborze typu urządzeń do akustycznych badań w tym projekcie. Zostały nimi C-POD'y, stosowane dotychczas przez pracowników naszej placówki w lokalnych działaniach na rzecz ochrony bałtyckich morświnów na obszarze Zatoki Puckiej. Podczas głównej części konferencji mieliśmy także okazję zaprezentować, w jaki sposób staramy się docierać z wiedzą na temat biologii, ekologii, zagrożeń i sposobów ochrony bałtyckich ssaków do naszego społeczeństwa, a zwłaszcza do sektora rybołówstwa.

Polska aktywność w zakresie badań ssaków morskich przejawia się obecnie w realizacji 3 dużych projektów:

- niedawno zainaugurowanym projekcie SAMBAH
- realizowanym wspólnie z WWF Polska projekcie „Wsparcie restytucji i ochrony ssaków bałtyckich w Polsce” współfinansowanym przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko
- kontynuowanym lokalnie na Zatoce Puckiej projekcie „Czynnej ochrony morświnów (*Phocoena phocoena*) przed przyłowem”, którego zadaniem jest pogodzenie konieczności ochrony gatunku z potrzebami rybaków łowiących na tym akwenie. Projekt ten jest finansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kolejna foka na brzegu

Marcin Gawdzik, http://hel.hel.univ.gda.pl/aktu/lastminut/Foka_Darlowko.htm

W dniu 30 marca 2010r. Stacja Morska IO UG w Helu została poinformowana o zauważeniu foki w miejscowości Darłówko. Natychmiast na miejsce obserwacji udali się wolontariusze Błękitnego Patrolu, którzy czuwali nad foką i zabezpieczyli teren do przybycia pracowników Stacji Morskiej. Podobnie jak dzień wcześniej w Orzechowie, również foka w Darłówku okazała się samiczką.

Wstępne oględzinach wykazały, iż zwierzę jest w dosyć dobrej kondycji, ale wymaga naszej pomocy w związku z m.in. niedożywieniem i odwodnieniem. Foka została zabrana do Helu, gdzie została umieszczona w foczym szpitaliku. Po przywiezieniu foki do Helu podawany jest jej pokarm z elektrolitami i witaminami. Nadaliśmy jej imię Darka.

Obie foki, które w ciągu ostatnich dni trafiły z polskich brzegów do Stacji Morskiej w Helu, znajdują się pod całodobową opieką pracowników naszej placówki.

Nowe fokarium

Monika Selin, http://hel.hel.univ.gda.pl/aktu/lastminut/fokarium_Rostock.htm

W niemieckim Rostocku powstało kolejne europejskie fokarium o charakterze badawczym, w którym obserwuje się i analizuje zachowania, a zwłaszcza mechanizmy orientacji ssaków morskich na przykładzie fok pospolitych.

Prowadzone są tam eksperymenty dotyczące fizjologii widzenia u tych zwierząt, m.in. w kontekście postrzegania przez nie barw oraz sposobu akomodacji oka w wodzie i ponad nią.

Część hodowlana jest częściowo udostępniona do zwiedzania dla turystów, zaś cały ośrodek nosi nazwę Pinniped Research Center (Marine Science Center – MSC) at the University of Rostock.

Przyłów i dialog

Klaudyna Sergot, http://hel.hel.univ.gda.pl/aktu/lastminut/przylow_i_dialog.htm

W dniu 20 marca 2010 roku w niemieckim Stralsundzie odbyły się warsztaty poświęcone problemowi wysokiej śmiertelności ssaków morskich i ptaków w rybackich sieciach. Dyskusje te miały miejsce dzień przed rozpoczęciem 24. Konferencji European Cetacean Society (ECS). Tematem przewodnim tegorocznej konferencji był: „Populacje ssaków morskich: wyzwania ochronne w najbliższej dekadzie”.

Organizatorami warsztatów były: Stowarzyszenie European Cetacean Society (ECS) oraz Sekretariat Porozumienia ASCOBANS. Porozumienie ASCOBANS wyszło tym samym naprzeciw wielokrotnym postulatam środowisk naukowych i politycznych, chcących w

sposób realny zaangażować sektor rybacki w dyskusję nad sposobami zmniejszenia śmiertelności zagrożonych gatunków waleni, a szczególnie bałtyckich morświnów.

Populacja morświnów żyjących w Morzu Bałtyckim jest obecnie skrajnie zagrożona wyginięciem. W całym Bałtyku żyje ich zaledwie kilkaset. Przyłów, czyli przypadkowe złapanie w sieci ssaka morskiego jest istotnym zagrożeniem wpływającym na zmniejszenie liczebności populacji morświnów w naszym morzu. Obecnie szacuje się, iż śmiertelność spowodowana uduszeniem w sieciach rybackich jest 4-krotnie wyższa niż zdolności reprodukcyjne gatunku.

Uczestnicy warsztatów dyskutowali o możliwościach wprowadzenia bardziej selektywnych narzędzi połowowych skonstruowanych tak, by zmniejszyć śmiertelne przyłowy ssaków morskich. Wskazano również na rolę rządów państw, których ten problem dotyczy. Ich zadaniem powinno być finansowanie projektów współpracy, jednoczących rybaków, inżynierów oraz naukowców w pracy nad zmniejszeniem problemu przyłowu.

Spotkania takie mają na celu stworzenie wspólnej płaszczyzny do podjęcia dyskusji między środowiskiem rybackim a naukowym. Niestety, na warsztacie nie pojawiło się zbyt wielu rybaków. Taka sytuacja nie wpływa korzystnie na współpracę oraz spowalnia rozwój nowych metod przeciwdziałających przyłowowi ssaków morskich w wodach przybrzeżnych Europy.

Obecnie duży nacisk kładzie się na to, by w sposób aktywny zaangażować środowisko rybackie w tworzenie planów ochrony ssaków morskich przed przyłowem. Rybacy są bezpośrednio związani ze środowiskiem życia tych zwierząt, dlatego istotne są ich opinie na temat proponowanych metod ochrony waleni. Organizatorzy tego spotkania mają nadzieję, iż zapoczątkuje ono serię owocnych i kreatywnych dyskusji, których efektem będzie wypracowanie wspólnych metod skutecznej ochrony waleni przed przypadkową śmiercią w sieciach rybackich.

Rybołówstwo i wędkarstwo

I po limicie...

Zachodniopomorscy rybacy nie mogą już łowić śledzi - wyczerpały się limity połowowe narzucone przez UE. Zarząd województwa obiecał zająć się sprawą - informuje gazeta.pl. Sytuacja wygląda tak, że gdyby inspektorzy rybołówstwa morskiego znaleźli na moim pokładzie śledzie, trzeba byłoby je wyrzucić za burtę - powiedział nam we wtorek Waldemar Krupiński, rybak ze Świnoujścia. Ludzie cały rok szykowali się do "śledziowych żniw", które właśnie powinny się rozpocząć. Teraz pozostaje już tylko się modlić.

Więcej informacji http://www.agronews.com.pl/pl/5,19,6795,i_po_limicie.html

Aukcja Rybna tonie kolejny raz

Stworzona przez województwo za 12 mln zł Aukcja Rybna w Ustce nie poinformowała jeszcze rady nadzorczej o sytuacji finansowej po 2009 roku. Podobno jest źle. Członkowie rady nie dostają wynagrodzenia.

O informacje dotyczące sytuacji finansowej Aukcji upomniał się na posiedzeniu rady nadzorczej spółki Józef Grzelak, emerytowany ekonomista, przedstawiciel burmistrza Ustki w radzie. Jak nam powiedział, upominał się bezskutecznie. Okazało się, że zarząd Aukcji nie przygotował jeszcze sprawozdania za 2009 roku.

Więcej informacji: <http://portalmorski.pl/Aukcja-Rybna-tonie-kolejny-raza15194>

Aukcja Rybna w rękach starosty

Aukcja Rybna w Ustce - jedyna taka w Polsce i jeden z najbardziej deficytowych wytworów samorządowych-będzie miała nowego właściciela. Wczoraj radni Sejmiku Województwa Pomorskiego podjęli uchwałę o przekazaniu tej instytucji w ręce słupskiego starosty.

Więcej informacji: <http://portalmorski.pl/Aukcja-Rybna-w-rekach-starostya15306>

Grube ryby wypadają z sieci statystyk

Planowana reforma Wspólnej Polityki Rybołówstwa była tematem konferencji, która odbyła się w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Główne wątki spotkania pod hasłem "Zachowanie zasobów i zarządzanie flotą" to nadmierne, ale nieskuteczne regulowanie tego obszaru przez Komisję Europejską oraz brak wiarygodnych danych na temat wielkości połowów w Morzu Bałtyckim.

Więcej informacji: <http://portalmorski.pl/Grube-ryby-wypadaja-z-sieci-statystyka15218>

Polscy rybacy wysłuchani w Brukseli

Służby kontrolne Unii Europejskiej przy braku reakcji polskiego rządu dyskryminują polskie rybołówstwo - alarmują Parlament Europejscy wysłannicy z Ustki.

Grupa polskich armatorów, w tym Grzegorz Halubek z Ustki, prezes Związku Rybaków Polskich, wzięła udział w wysłuchaniu publicznym w Parlamencie Europejskim w Brukseli.

Więcej informacji: <http://portalmorski.pl/Polscy-rybacy-wysluchani-w-Brukselia15224>

Dostali krocie nie tylko za złom!

Polska od czasu wejścia do UE wydała najwięcej funduszy unijnych spośród wszystkich państw członkowskich na redukcję swej floty rybackiej, co spowodowało jej zmniejszenie aż o 40 proc. - podały we wtorek w Brukseli organizacje ochrony środowiska .

Więcej informacji: <http://portalmorski.pl/Dostali-krocie-nie-tylko-za-zlom!a15332>